

Krzysztof R. Prokop

Biskupi Kaszubi w "Nowym Świecie" oraz sukcesja apostolska ich i pozostałych katolickich biskupów z Kaszub

Acta Cassubiana 12, 213-230

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof R. Prokop
(Gliwice)

Biskupi Kaszubi w „Nowym Świecie” oraz sukcesja apostołska ich i pozostałych katolickich biskupów z Kaszub

Na łamach „Acta Cassubiana” była niegdyś mowa o świeżej dacie publikacji książkowej, poświęconej biskupom z ziemi kaszubskiej i będącej leksykonem biograficznym tychże¹. Pośród uwzględnionych w niej postaci nie zabrakło Pawła Piotra Rhode (Rode, Roda), który – w odróżnieniu od pozostałych hierarchów, w tamtej książce zaprezentowanych – nie był czynny na terenie Kaszub lub też innych spośród ziem, w różnych okresach historycznych związanych z polską państwowością, lecz przyszło mu stanąć na czele jednej z diecezji Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (USA). Urodzony 16 IX 1870 r. (w opracowaniach bywa podawana także data 24 IX tr. oraz 18 IX 1871 r.[!], jakkolwiek jego chrzest miał odbyć się 25 IX 1870 r.) w Wejherowie, rodzinne strony opuścił w wieku niespełna dziesięciu lat (w roku 1879 lub 1880, w którym to momencie zamieszkiwał w Połchowie koło Pucka), udając się wraz z matką do „Nowego Świata”, a konkretnie do „polonijnego” Chicago, gdzie oboje mieli możliwość zamieszkać na terenie polskiej parafii św. Stanisława. Po ukończeniu nauk szkolnych (St. Mary’s College, Marion County, Kentucky; St. Ignatius College, Chicago, Illinois) i podjęciu decyzji o wstąpieniu do stanu duchownego, P.P. Rhode odbył przygotowującą do kapłaństwa formację w St. Francis Seminary w Milwaukee (Wisconsin), na zakończenie której otrzymał w niedzielę 17 VI 1894 r. – tamże w Milwaukee – święcenia prezbiteratu z rąk miejscowego arcybiskupa-metropolity Fredericka Francisa Ketzera (1844–1903). Hierarcha ów, rodem z Ebensee w Austrii, do grona episkopatu należał w tamtym momencie ósmy rok, będąc poprzednio – w latach 1886–1891 – ordynariuszem Green Bay. Z imieniem tej właśnie diecezji miało być w przyszłości związane nazwisko urodzonego w Wejherowie biskupa, który na jej czele stał od roku 1915 aż po rok 1945, będąc tam

¹ Z.M. Joskowski, *Biskupi z Ziemi Kaszubskiej. Słownik biograficzny*, Banino 2008 (rec. w: „Acta Cassubiana”, 2008, t. 10, s. 229-241).

trzecim z kolei następcą swego niegdysiejszego szafarza święceń kapłańskich. Nim jednak został ordynariuszem Green Bay, Paweł Piotr Rhode – po czternastoletnim okresie pracy duszpasterskiej na różnorodnych funkcjach w archidiecezji chicagowskiej – był przez siedem lat biskupem pomocniczym tamże w Chicago, ustanowionym do pomocy miejscowemu metropolicie, arcybiskupowi Jamesowi Edwardowi Quigley’owi (1854–1915). Z jego też rąk otrzymał w środę 29 VII 1908 r. (a nie – jak podaje Z.M. Joskowski – 29 VI tr.) sakrę, prekonizowany 22 V tr. przez papieża św. Piusa X biskupem tytularnym Barki (Barca). Tamten podniósł akt miał miejsce w chicagowskiej archikatedrze metropolitalnej p.w. Najświętszego Imienia Jezus (Holy Name), a jako współkonsekratorzy wystąpili podczas niego dwaj inni biskupi pomocniczy: Peter James Muldoon (1863–1927) z Chicago, tytulariusz Tamasus (w XVIII stuleciu to samo biskupstwo tytularne nadane zostało w r. 1774 litewskiemu dominikaninowi Walentemu Wołczackiemu), oraz Joseph Maria Koudelka (1852–1921) z Cleveland, tytulariusz Germanicopolis, rodem z Czech (wtenczas znajdujących się w granicach monarchii austro-węgierskiej).

Miesiąc lipiec 1915 r. przyniósł zarówno śmierć metropolity J.E. Quigley’a (10 VII), u boku którego P.P. Rhode pełnił dotychczas posługę biskupią, jak i wcześniejszą o zaledwie pięć dni nominację tego ostatniego na urząd pasterski w diecezji Green Bay (5 VII). Wakowała ona od kilku miesięcy po rezygnacji z rządów w niej poprzedniego ordynariusza *loci* Josepha Johna Foga (1855–1915), który zresztą zaledwie 14 III tr. zmarł. W tych to okolicznościach Paweł Piotr Rhode został w wieku 45 lat szóstym w dziejach pasterzem biskupstwa Green Bay w stanie Wisconsin, erygowanego 3 III 1866 r. przez bł. Piusa IX i należącego początkowo do metropolii Saint Louis, a od roku 1875 do metropolii Milwaukee (na marginesie warto w tym miejscu nadmienić, że stolicę tytularną Barca otrzymał po nim – dopiero wszakże w roku 1918 – biskup pomocniczy z Płocka Adolf Piotr Szelażek, późniejszy ordynariusz łucki, zmarły w roku 1950 – jako wygnaniec – na zamku w Bierzgowie w diecezji chełmińskiej i pochowany w kościele św. Jakuba Apostoła w Toruniu – dziś kandydat do chwały ołtarzy). Na jej czele stać miał przez całe trzy dekady, zaraz w roku 1920 przeprowadzając synod diecezjalny. W dniu 7 VII 1933 r. doczekał się on ze strony „polskiego” papieża Piusa XI wyróżnienia godnością asystenta tronu papieskiego, gdy z kolei dziesięć lat wcześniej, w roku 1923, władze II Rzeczypospolitej uhonorowały go Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (Polonia Restituta). Jak zauważa W. Szulist, biskup Rhode „był dumny ze swego kaszubskiego pochodzenia, [a równocześnie] dał o sobie znać jako moralny przywódca większości północnoamerykańskiej Polonii”. Zaangażowany w działalność rozmaitych organizacji polonijnych w USA (m.in. współzałożyciel i honorowy prezes Zjednoczenia Kapłanów Polskich w Ameryce Północnej, podobnie przez krótko prezes Komitetu Obrony Narodowej i Polskiego Centralnego Komitetu Ratunkowego), wniósł trudny do zlekceważenia wkład w odbudowę struktur polskiej państwowości po okresie 123-letniej niewoli narodowej. Zmarł 3 III 1945 r. w Green Bay i tam też

został pochowany (według jednych autorów w katedrze p.w. św. Franciszka Ksawerego, według innych na miejscowym cmentarzu Allouez)².

W książce Z.M. Joskowskiego *Biskupi z Ziemi Kaszubskiej* zainteresowany czytelnik nie znajdzie natomiast życiorysu młodszego o ćwierć wieku od P.P. Rhodego innego hierarchy rodem z szeroko pojętych Kaszub, a ściślej z Kociewia, tak samo jak tamten pochodzącego z diecezji chełmińskiej i jako członek episkopatu czynnego w „Nowym Świecie” – tyle, że nie na kontynencie północnoamerykańskim, lecz w Oceanii (wraz z Australią). Mowa u urodzonym 4 IV 1896 r. w Starogardzie Leonie Izydorze Scharmachu (Szarmachu), synu Wincentego i Franciszki z Goduńskich (po ojcu Kociewiak, po matce Kaszuba), który w wieku czternastu lat podjął naukę w Collegium Marianum w Pelplinie, już wtenczas przemyślując o poświęceniu się w dorosłym życiu służbie Bożej. Ostatecznie jednak nie na rodzinnym Pomorzu Nadwiślańskim, w szeregach kleru macierzystej diecezji chełmińskiej, miało zrealizować się jego powołanie kapłańskie, lecz w założonym w roku 1854, a zatwierdzonym przez władze kościelne w piętnaście lat później (1869), zgromadzeniu Misjonarzy Najświętszego Serca Jezusowego (Missionarii Sacratissimi Cordis Jesu), w którego seminarium duchownym w Oeventrup w Westfalii odbył przygotowującą do dalszej działalności formację. Niefortunnie została ona przerwana w roku 1915 trzyletnią służbą wojskową (w charakterze sanitariusza) w armii niemieckiej podczas I wojny światowej (m.in. uczestniczył w bitwach pod Verdun i nad Sommą), po której mógł powrócić w mury seminaryjne i dokończyć przygotowania do kapłaństwa. Dopiero też w dniu 25 VII

² J.B. Code, *Dictionary of the American Hierarchy*, New York – Toronto 1940, s. 299; tenże, *Dictionary of the American Hierarchy (1786–1964)*, New York 1964, s. 250; W. Szulist, *Kaszuba Paweł Piotr Rhode – biskup i działacz polonijny w Stanach Zjednoczonych (1870–1945)*, „Studia Pelplińskie” 8 (1984), s. 183-194; R. Nir, *Rhode Paweł Piotr (1871–1945), biskup w Green Bay, Wisconsin, katolicki działacz polonijny w USA*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 31, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988, s. 264-265; C.N. Bransom, *Ordinations of U.S. Catholic Bishops 1790–1989. A Chronological List*, Washington 1990, s. 62 nr 281; *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 4, pod red. Z. Nowaka, Gdańsk 1997, s. 65-66 (W. Szulist); *Hierarchia Catholica medii et recentioris aevi*, t. 9 – (1903–1922), cur. Z. Pięta, Patavii 2002, s. 79, 344; *Encyklopedia polskiej emigracji Polonii*, t. 4, pod red. K. Dopierały, Toruń 2005, s. 250-251 (R. Nir); Z.M. Joskowski, *Biskupi z Ziemi Kaszubskiej...*, s. 48-51; Z.A. Judycki, *Polscy duchowni w świecie. Słownik biograficzny*, t. 1, Kielce 2008, s. 334-335. Nadto zob.: *Hierarchia Catholica...*, t. 8 – (1846–1903), cur. R. Ritzler & P. Sefrin, Patavii 1978, s. 520; E.C. Stübili, *Green Bay, Sinus Viridis, diocèse dans le Wisconsin aux États-Unis*, [w:] *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques*, t. 21, Paris 1985–1986, kol. 1377-1378; *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, kol. 129 (M. Wójcik). Warto w tym miejscu dodać, że większość spośród dotychczasowych następców P.P. Rhodego na stolicy biskupiej w Green Bay była pochodzenia polskiego, mianowicie (w nawiasach podano lata rządów): Stanislaus Vincent Bona (1945–1967), Aloysius John Wycisło (1968–1983), Adam Joseph Maida (1984–1990, następnie arcybiskup metropolita Detroit i kardynał) oraz David Allen Zubik (2003–2007, następnie biskup ordynariusz Pittsburgha).

1924 r. przyjął święcenia prezbiteratu, pół roku wcześniej, 19 II tr., złożywszy uroczyste śluby w obranym przezeń zgromadzeniu. W roku następnym odwiedził rodzinne Pomorze Nadwiślańskie, w tym Kaszuby i Starogard, przy tej sposobności zrzekając się obywatelstwa niemieckiego na korzyść polskiego.

Tak oto z paszportem Rzeczypospolitej Polskiej wyruszył do pracy misyjnej na terenie dzisiejszej Papui–Nowej Gwinei, gdzie obszarem jego aktywności były wyspy Nowa Brytania (New Britain), Nowa Irlandia (New Ireland) oraz Manus, wchodzące w skład erygowanego 14 XI 1922 r. wikariatu apostolskiego Rabaul, od początku jego istnienia powierzonego właśnie Misjonarzom Najświętszego Serca Jezusowego. Z polecenia pierwszego tamtejszego wikariusza apostolskiego, Holendra Gerharda Vestersa (1876–1954), biskupa tytularnego Diocletianopolis, L.I. Scharmach objął kierownictwo centrum misyjnego w Vunapope pod Rabaul, obejmującego wówczas 57 stacji. W ciągu kolejnych lat nabył znajomość miejscowych języków i dialektów, nawiązując przy tym dobre kontakty ze społecznościami tubylczymi, co wszystko w łącznym ujęciu niejako predystynowało go do przyjęcia na swe barki jeszcze bardziej odpowiedzialnych funkcji w strukturach wikariatu apostolskiego. Kiedy zatem w roku 1939 wspomniany biskup G. Vesters złożył rezygnację z piastowanej dotychczas godności, jego następcą na urzędzie wikariusza apostolskiego został właśnie ów pochodzący ze Starogardu kapłan, wtenczas liczący sobie 43 lata. Prekonizowany 13 VI 1939 r. przez nowo obranego papieża Piusa XII biskupem tytularnym Mostene (in Lidia), święcenia biskupie otrzymał w szczególnym momencie dziejowym, bowiem we wtorek 3 X tr., kiedy w zaatakowanej przez hitlerowskie Niemcy oraz bolszewicką Rosję Polsce dobiegały końca ostatnie walki kampanii wrześniowej (dzień wcześniej, 2 X 1939 r., skapitulował Hel, natomiast w dniach 2-5 X tr. stoczona została ostatnia z bitew tamtej wojny obronnej – pod Kockiem). Owe tragiczne wydarzenia wielkiej historii odbiły się i na osobistych losach L.I. Scharmacha, gdyż wkrótce po swej konsekracji (odbyła się ona w świątyni p.w. Najświętszego Serca Jezusowego we wspomnianym już centrum misyjnym Vunapope, a dopełnił jej poprzednik na urzędzie wikariusza apostolskiego Riabaul Gerhard Vesters wspólnie z dwoma innymi wikariuszami apostolskimi z tego regionu: biskupem tytularnym Barbalissus Thomasem Wadem z Wysp Salomona oraz biskupem tytularnym Medeli Josephem Lörhsem z centralnej Nowej Gwinei) otrzymał on ze strony ambasady III Rzeszy w Tokio „propozycję” przyjęcia na powrót obywatelstwa niemieckiego, do której wszakże odniósł się z dezaprobatą. Podobnie nie skorzystał z możliwości ewakuowania się w roku 1941, po przystąpieniu do działań wojennych Japonii, na kontynent australijski, w konsekwencji dzieląc od stycznia 1942 r. z powierzonymi jego troscie wiernymi niedogodności i nieszczęścia japońskiej okupacji. Ostatecznie internowany przez Japończyków i osadzony w obozie w Ramale, na wyzwolenie musiał czekać aż do 12 X 1945 r. (w Europie wojna dobiegła końca kilka miesięcy wcześniej), po czym na powrót przybył do wikariatu apostolskiego, na którego

czele został niegdyś postawiony z woli następcy św. Piotra, przystępując na miejscu do odbudowy tamtejszych struktur kościelnych po zniszczeniach wojennych. Czynny w tym charakterze aż do początku lat sześćdziesiątych, wziął również udział w przygotowaniach Soboru Watykańskiego II – do momentu, kiedy w maju 1962 r. doznał paraliżu prawego oka, co wywołało dalsze komplikacje zdrowotne. W tych okolicznościach uznał się zmuszonym złożyć rezygnację z piastowanego urzędu i w dniu 1 III 1963 r. ustanowiony został przez papieża bł. Jana XXIII nowy wikariusz apostolski Riabaul w osobie Niemca Johannesesa Höhne (1910–1978), współbrata ze zgromadzenia Misjonarzy Najświętszego Serca Jezusowego, który sakrę otrzymał 11 V tr. i w tym też miesiącu przejął z rąk poprzednika obowiązki.

Uwolniony od dotychczasowych powinności, w czerwcu 1963 r. Leon Izidor Scharmach przeniósł się na stałe do Australii i zamieszkał na przedmieściach Melbourne (Balwyn). Zresztą i w poprzednich latach udzielał się on pośród australijskiej Polonii, przy czym – jak notuje L. Paszkowski – „podczas Kongresu Eucharystycznego w Sydney, na uroczystej Mszy św. polskiej w dniu 18 IV 1953 r. w kościele w Ashfield, wygłosił kazanie dla Polaków w gwarze kociewiacko-pomorskiej” (czyli także kaszubskiej). Nie dane mu natomiast było uzyskać w okresie powojennym wizy dla odwiedzenia Polski (był już wówczas obywatelem australijskim), co niewątpliwie stanowiło dlań bolesne doświadczenie. Dożył jeszcze srebrnego jubileuszu sakry biskupiej (kilka miesięcy wcześniej, w lutym 1964 r., otrzymał honorową godność asystenta tronu papieskiego), lecz w niespełna dwa miesiące później jego życie dobiegło kresu – 27 XI 1964 r. w prowadzonym przez siostry zakonne zakładzie Mary’s Mount (Melbourne), gdzie zamieszkiwał. Ciało biskupa L.I. Scharmacha – zgodnie z wolą zmarłego – zostało przewiezione do Rabaul na wyspie Nowej Brytanii i tam pochowane (1 XII tr.). W dwa lata później dotychczasowy wikariat apostolski, na czele którego ów kaszubski hierarcha stał w latach 1939–1963, podniesiony został 15 XI 1966 r. do rangi archidiecezji i ośrodka nowej prowincji kościelnej (z wyżej wspomnianym J. Höhnem, jako pierwszym arcybiskupem metropolitą), natomiast w roku 1975 Papua–Nowa Gwinea stała się niepodległym państwem³.

³ L. Paszkowski, *Scharmach Izidor Leon (1896–1964), misjonarz, doktor teologii, biskup i wikariusz apostolski w diecezji Rabaul na wyspie Nowa Brytania*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Warszawa – Kraków 1994, s. 405-407; *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 4, s. 347-348 (L. Paszkowski); Z.A. Judycki, *Polscy duchowni w świecie...*, t. 1, s. 350; L. Paszkowski, *Polacy w Australii i Oceanii 1790–1940*, Toruń 2008², s. 321-328, 368. Zob. także: *Guida delle missioni cattoliche 1989*, Roma 1989, s. 1115; *Atlante universale di storia della Chiesa. Le Chiese cristiane ieri e oggi*, ed. J. Martin, Casale Monferrato – Città del Vaticano 1991, s. 144; *Atlas hierarchicus. Descriptio geographica et statistica insuper notae historicae Ecclesiae Catholicae*, ed. Z. Steżycki, Mödling bei Wien 1992, tabl. 30-31 (mapa).

* * *

O ile biografie eksponowanych postaci z grona hierarchii kościelnej cieszyły się zainteresowaniem historyków (nie tylko Kościoła) niejako „od zawsze”, o tyle poszukiwania badawcze w zakresie sukcesji apostołskiej stanowią – przynajmniej na gruncie rodzimym – pewne *novum*. Dla niejednego spośród czytelników zapewne też nie do końca jawi się klarownym, do czego konkretnie owo pojęcie się odnosi, stąd – nim powrócimy do postaci biskupów rodem z Kaszub – wprawdzie pewien zasób nieodzownych wyjaśnień w podniesionej materii, niestanowiący bynajmniej jakiegóż tylko luźno powiązanej z resztą wywodu dygresji.

„W Kościele Chrystusowym biskup Rzymu, jako następca św. Piotra, cieszy się z ustanowienia Bożego najwyższą i powszechną władzą dla opieki nad duszami. Dbając o dobro wspólne całego Kościoła Powszechnego i o dobro poszczególnych Kościołów partykularnych, zajmuje on naczelne stanowisko w zwyczajnej władzy nad nimi wszystkimi. Biskupi zaś, tak samo postawieni przez Ducha Świętego, zajmują miejsce Apostołów jako pasterze dusz i otrzymali posłannictwo, by łącznie z biskupem Rzymu i pod jego zwierzchnictwem nadawali trwałość dziełu Chrystusa, wiecznego Pasterza. Dzielać troskę o wszystkie Kościoły, sprawują oni swoje biskupie zadanie, otrzymane przez konsekrację biskupią, w łączności i pod przewodnictwem papieża, wszyscy złączeni w jedno kolegium”⁴. Przytoczone słowa zawarte zostały przez ojców Soboru Watykańskiego II w *Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus”*, na który powołuje się również *Katechizm Kościoła katolickiego* w miejscu, gdzie czytamy, iż „przez Kościół partykularny, jakim w pierwszej kolejności jest diecezja, rozumie się wspólnotę wiernych chrześcijan w jedności wiary i sakramentów z ich biskupem wyświęconym w sukcesji apostołskiej (*cum episcopo in successione apostolica ordinato*)”. W innym miejscu tego kompendium wiary chrześcijańskiej stwierdzone zostało (w artykule *Sakrament święceń*), że „ponieważ sakrament święceń jest sakramentem posługi apostołskiej, przekazywanie owego »daru duchowego« (*donum spirituale*), »nasienia apostołskiego« (*semen apostolicum*), należy do następców Apostołów, a więc do biskupów ważnie wyświęconych, to znaczy włączonych w sukcesję apostołską”⁵.

Wedle zwężonej definicji (pióra ks. prof. Tadeusza Gogolewskiego), zawartej w dziele *Katolicyzm A-Z*, pod pojęciem sukcesji apostołskiej rozumiemy „ciągłość w przekazywaniu władzy, jaką Kościół otrzymał od Jezusa Chrystusa. Stanowi ona gwarancję apostołskości Kościoła zarówno w sprawach doktrynalnych, jak i w całym życiu, strzegąc jego tożsamości w rzeczach istotnych z Kościołem Chrystusa. Rozróżnia się sukcesję indywidualną i zbiorową, z których pierwsza spro-

⁴ *Sobór Watykański Drugi. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Paris 1967, s. 230-231.

⁵ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, s. 209 (§ 833), 374 (§ 1576).

wadza się do ciągłości listy biskupów na określonej stolicy, jak to ma miejsce w odniesieniu do diecezji rzymskiej (papież jest następcą konkretnego Apostoła – św. Piotra). Drugi rodzaj sukcesji polega na przynależności do Kolegium Biskupów, jako dalszego ciągu Kolegium Apostołów, co według Soboru Watykańskiego II dokonuje się na mocy sakramentalnej konsekracji biskupiej i hierarchicznej wspólnoty z głową Kościoła (papieżem) oraz jego członkami. Biskupi nie są następcami poszczególnych Apostołów, chociażby nawet sprawowali rządy w Kościołach partykularnych bezpośrednio przez tamtych założonych, natomiast papież uczestniczy w specjalnym apostolskim charyzmacie władzy, spełnianym w Kolegium Apostołów przez św. Piotra. Dlatego dla zachowania sukcesji apostolskiej konieczna jest zarówno indywidualna sukcesja na Stolicy Piotrowej, jak i zbiorowa całego episkopatu”⁶.

W soborowej *Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium”* czytamy, że „Boskie posłannictwo, powierzone przez Chrystusa Apostołom, trwać będzie do końca wieków, ponieważ Ewangelia, którą mają przekazywać, jest dla Kościoła po wszystkie czasy źródłem całego jego życia. Dlatego w tej hierarchicznie zorganizowanej społeczności Apostołowie zatroszczyli się o to, by ustanowić swych następców. Nie tylko bowiem mieli w sprawowaniu swego urzędu rozmaitych pomocników, lecz również – aby powierzona im misja była kontynuowana po ich śmierci – bezpośrednim swoim współpracownikom przekazali zadanie prowadzenia dalej i umacniania rozpoczętego przez siebie dzieła. Zarządzili także, aby po tamtych, gdy z kolei oni umrą, ich duchowne posługiwanie przejęli inni doświadczeni mężowie. Stąd pośród rozmaitych posług, od najdawniejszych czasów sprawowanych w Kościele, pierwsze miejsce – jak świadczy Tradycja – zajmuje urząd tych, którzy ustanowieni biskupami, dzięki sukcesji sięgającej początków, rozporządzają latoroślami wyrosłymi z »nasienia apostolskiego«. W ten sposób poprzez tych, którzy przez Apostołów zostali ustanowieni biskupami, oraz przez ich następców, aż do nas samych, na całym świecie jest zachowana i podtrzymywana tradycja apostolska”⁷.

Ów pierwszy spośród wskazanych we wcześniej przytoczonej definicji wymiarów sukcesji apostolskiej jest dla czytelnika oczywisty. Chodzi o następowanie kolejno po sobie biskupów, sprawujących rządy pasterskie w danym Kościele partykularnym. Odwołując się dla ilustracji do konkretnego przykładu Gdańska, będącego od roku 1925 siedzibą diecezji (w roku 1992 podniesionej do rangi archidiecezji), pierwszym pasterzem tego biskupstwa był Edward O’Rourke (1926–1938), natomiast po nim następnymi obdarzonymi sakrą przewodnikami owej wspólnoty ludu Bożego zostawali – kolejno – Karol Maria Splett (1938–1964),

⁶ T. Gogolewski, *Sukcesja apostolska*, [w:] *Katolicyzm od A do Z*, pod red. Z. Pawlaka, Łódź 1989, s. 354-355. Zob. również: J. Morawa, *Sukcesja apostolska*, [w:] *Leksykon teologii fundamentalnej*, pod red. M. Ruseckiego, Lublin – Kraków 2002, s. 1141-1147 (zwl. s. 1145-1146).

⁷ *Sobór Watykański Drugi. Konstytucje...*, s. 104-105.

Edmund Nowicki (1964–1971), Lech Kaczmarek (1971–1984), Tadeusz Gocłowski (1984–2008) i Sławoj Leszek Głódź (od r. 2008)⁸. Inaczej rzecz przedstawia się w odniesieniu do drugiego z zasygnalizowanych wymiarów tytułowego zagadnienia, czyli sukcesji święceń biskupich. Dopiero od stosunkowo niedawnych czasów mamy do czynienia z sytuacją, kiedy poszczególni członkowie episkopatu, osiągając tzw. wiek kanoniczny (75 lat), składają rezygnację z urzędu i – po jej przyjęciu przez aktualnego następcę św. Piotra – władza w diecezji przechodzi w czyjeś inne ręce. W takim przypadku jest zatem możliwe, że również święcenia biskupie następcy (o ile tylko nie należał już wcześniej do grona episkopatu) przyjmie z rąk swego poprzednika, co wcześniej należało do rzadkości, skoro nowy ordynariusz z zasady nastawał dopiero po śmierci wcześniejszego (choć zdarzały się wyjątki, podobnie jak bywali ustanawiani za życia poprzednich ordynariuszy koadiutorzy z prawem następstwa). Często wszakże bywa tak, że nowym ordynariuszem zostaje dotychczasowy biskup pomocniczy z innej diecezji, już posiadający sakrę, albo też na konsekratora nowo ustanowionego członka episkopatu zapraszany jest hierarcha spoza diecezji czy nawet metropolii. W tym kontekście ujawnia się zatem szczególna doniosłość owego drugiego z zasygnalizowanych wymiarów sukcesji apostolskiej, mianowicie sukcesji święceń biskupich. Analogicznie też, jak każdy z czytelników obecnego tekstu może pokusić się o próbę odtworzenia własnej genealogii rodzinnej i zrekonstruowania wyvodu swych przodków, tak samo badane są przez historyków Kościoła „genealogie biskupie”. Analogie w rzeczonych materii sięgają zresztą dalej, bowiem jak każdy z nas może mówić o własnym kręgu rodzinnym, tak samo rozróżniane są przez badaczy „rodziny” biskupów, o przynależeniu do których rozstrzyga właśnie sukcesja święceń biskupich. Jej porządek uwarunkowany jest osobą głównego konsekratora, przez którego posługę zostaje „zrodzony” do biskupstwa nowy członek episkopatu. Każdy spośród ważnie wyświęconych następców Apostołów ma zatem swojego „ojca w biskupstwie”, którym jest jego biskup-konsekратор, tak samo posiadający „ojca” w porządku sukcesji (i tak z „pokolenia” na „pokolenie”).

W tym miejscu nasuwa się na myśl pytanie, czy są zatem znane nieprzerwane wywody sukcesji święceń biskupich, prowadzące od grona Dwunastu Apostołów aż po hierarchów dziś sprawujących rządy pasterskie w Kościele? Znow odwołując się do zapewne bliższych większości analogii rodzinnych, można postawić podobnego charakteru zapytanie, czy próbując rekonstruować interesujące nas rodowody, zdołamy dojść do starożytności lub chociażby średniowiecza? Niestety nie, gdyż jesteśmy w stanie sięgnąć w nich tylko tak daleko, jak na to pozwalają

⁸ K.R. Prokop, *Sukcesja apostolska pasterzy Kościoła gdańskiego w XX stuleciu*, „Rocznik Gdański”, 55, 2005, z. 1-2, s. 5-19. Zob. także: *Das Bistum Danzig in Lebensbildern. Ordinarier, Weihbischöfe, Generalvikare, Apostolische Visitatoren 1922/25 bis 2000*, hrsg. von S. Samerski, Münster – Hamburg – London 2003 (omówienie w: „Acta Cassubiana”, 2006, t. 8, s. 315-322).

zachowane źródła pisane. W praktyce nie cofniemy się dalej, jak poza epokę nowożytną, gdyż w średniowieczu nie prowadzono ksiąg metrykalnych (nakazał to dopiero Sobór Trydencki) i jedynie narodziny członków rodów panujących bywały wtedy odnotowywane w rocznikach czy też dziełach kronikarskich, natomiast pozostałych przedstawicieli ówczesnej populacji już nie. Podobnie poniekąd rzecz ma się w przypadku święceń biskupich reprezentantów katolickiego episkopatu. Zaprowadzenie urzędowej ewidencji wszystkich sakr – w formie nadsyłanych do Kurii Rzymskiej oficjalnych dokumentów, poświadczających dopełnienie aktu konsekracji – to także rezultat potrydenckiej reformy i ściślejszej centralizacji w Kościele katolickim w dobie zmagających się z rozprzestrzenianiem się protestantyzmu. Natomiast z wcześniejszego okresu świadectw dotyczących poszczególnych święceń biskupich zachowało się stosunkowo niewiele i nie dają one sposobności dla rekonstruowania „rodowodów” sukcesji o nieprzerwanej ciągłości. Pozostaje Tradycja Kościoła, która potwierdza nieprzerwany charakter tego wymiaru sukcesji apostolskiej, sięgającej pierwszych gmin chrześcijańskich i Kolegium Dwunastu Apostołów, podczas gdy w oparciu o zachowany materiał źródłowy rekonstrukcje linii sukcesji święceń biskupich dzisiejszych hierarchów da się doprowadzić (idąc wstecz od naszych czasów) jedynie do XVI, lub co najwyżej XV stulecia.

Skądinąd zresztą owych „rodzin”, czy też linii sukcesji święceń katolickiego episkopatu, nie ma wiele. Pośród nich w sposób zgoła przytłaczający, gdy chodzi o liczebność jej członków, dominuje jedna, do której da się przypisać około 95 proc. współczesnych biskupów Kościoła katolickiego. Nosi ona miano linii rzymskiej lub też „rodziny Rebiby” – od nazwiska XVI-wiecznego włoskiego kardynała Scipione Rebiby (zmarł w r. 1577), przez znaczną część życia związanego z Kurią Rzymską. Nie mamy pewności, kto był jego konsekratorem (jedynie przypuszcza się, że mógł to być kardynał Gian Pietro Caraffa – późniejszy papież Pius IV), natomiast pośród hierarchów, których wywód sukcesji prowadzi do tego właśnie purpurata, znajduje się większość spośród następców św. Piotra z trzech ostatnich stuleci – włącznie z Janem Pawłem II i Benedyktem XVI. Dzięki też sakrom udzielanym przez owych kolejnych papieży z wieków XVIII, XIX i XX, linia ta wydatnie „rozrodziła się” i dziś – jak zaznaczono – obejmuje niemal cały episkopat katolicki.

Przez długi czas funkcjonowało także pojęcie linii polskiej, określanej również mianem „rodziny Uchańskiego”. Wedle – jak się później okazało – błędnych przypuszczeń, miała ona prowadzić do XVI-wiecznego prymasa Polski Jakuba Uchańskiego (zmarł w 1581 r.), którego konsekratora także jak dotąd nie udało się w sposób jednoznaczny ustalić (prawdopodobnie był nim prymas Mikołaj Dzierżgowski). Na gruncie rodzimym linia ta przez długi czas posiadała w dobie przedrozbiorowej znaczącą przewagę liczebną w stosunku do wyżej wspomnianej linii rzymskiej oraz pozostałych, jakie tu w różnych momentach dziejowych zaistniały, wszakże okres zaborów przetrwała wyłącznie w zaborze rosyjskim,

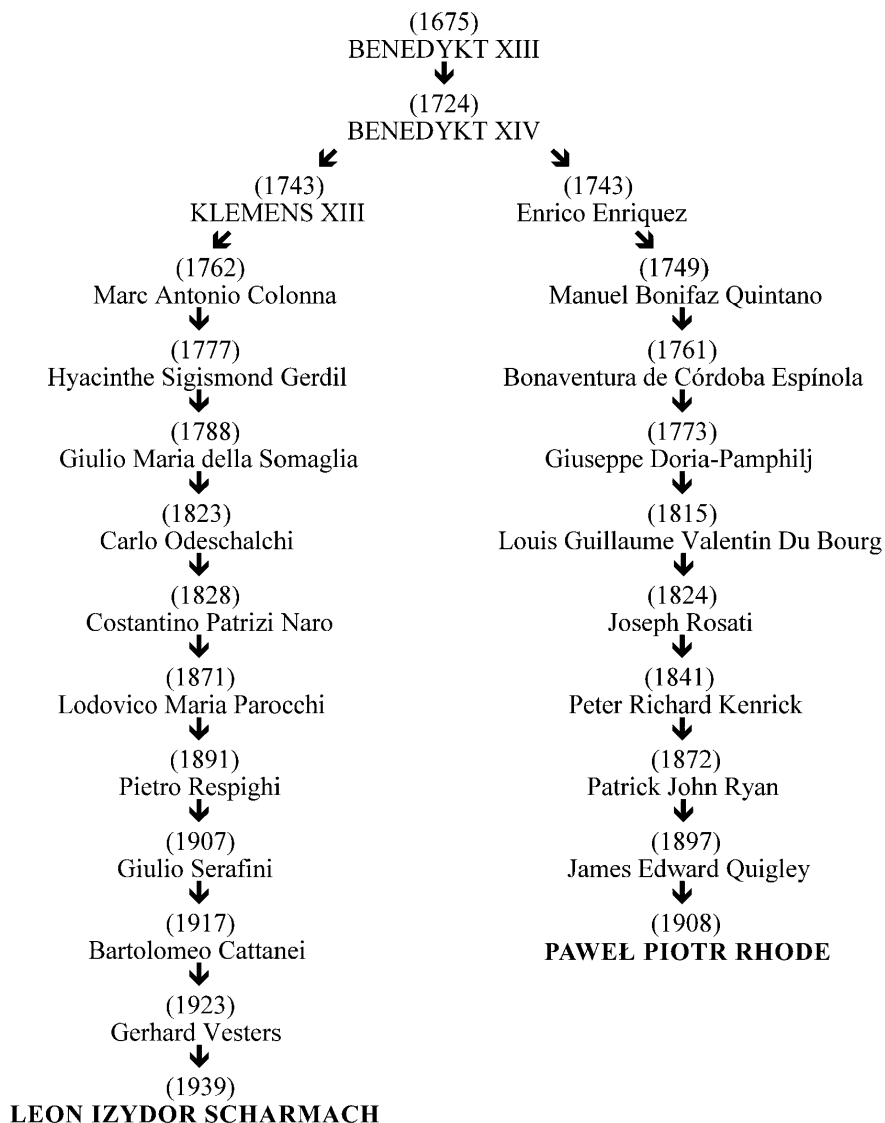
a jej odrodzenie i ponowny rozkwit nastąpił w XX wieku – głównie za sprawą kardynałów: Aleksandra Kakowskiego, Augusta Hlonda, Stefana Wyszyńskiego i Józefa Glempa. Udzielili oni licznych sakr, przy czym pierwszy z wyliczonych purpuratów był również głównym konsekratorem nuncjusza Achille Rattiego – przyszłego papieża Piusa XI, dzięki któremu owa „rodzina” sukcesji zyskała następnie przedstawicieli w wielu krajach świata (także w Azji, Afryce i Ameryce Południowej). Zintensyfikowane w ostatnich latach (również na gruncie polskim) badania nad problematyką sukcesji święceń biskupich zaowocowały wszakże przełomem w dotychczasowym stanie wiedzy na ten temat. Okazało się bowiem, że owa linia nie prowadzi bynajmniej do wspomnianego wcześniej Jakuba Uchańskiego, lecz do pełniącego misję dyplomatyczną w Rzeczypospolitej Obojga Narodów na przełomie XVI i XVII w. nuncjusza Claudio Rangoniego, będącego przedstawicielem znanej nam już „rodziny Rebiby”. Obecnie zatem nie ma w Kościele katolickim w Polsce innych linii („rodzin”) sukcesji święceń biskupich, poza właśnie rzymską, gdyż również czynni w naszym kraju hierarchowie grecko-katolicki ją właśnie reprezentują⁹.

Tak samo też do owej właśnie „rodziny Rebiby” (jakkolwiek do różnych jej odnóg) przynależeli obaj czynni w „Nowym Świecie” hierarchowie rodem z Ka-

⁹ Do rzeczonyj problematyki odnoszą się następujące publikacje, związane z osobą autora niniejszego przyczynku: „Genealogia biskupia” papieża Jana Pawła II, wyd. [K.R. Prokop], „Przegląd Kalwaryjski”, 5, 1998, s. 58-62; K.R. Prokop, *Linie sukcesji apostolskiej biskupów Pomorza Zachodniego w okresie po drugiej wojnie światowej (1945–2000)*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 16/45/, 2001, z. 3, s. 139-148; tenże, *Sakry biskupów Kościoła poznańskiego w XIX i XX stuleciu*, „Forum Naukowe. Prace Historyczno-Politologiczne”, 2002, z. 2, s. 241-254; tenże, *Sakry metropolitów gnieźnieńskich w XVIII i XIX stuleciu (1681/1688–1915)*, „Studia Gnesnensia”, 18 (2004), s. 87-120; tenże, *Sukcesja apostolska pasterzy Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1821(1811)–1945*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 19/48/ (2004), z. 4, s. 35-43; tenże, *Sukcesja apostolska pasterzy Kościoła opolskiego (na tle sukcesji święceń biskupich episkopatu Polski)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 24 (2004), s. 339-355; tenże, *Sukcesja apostolska pasterzy Kościoła przemyskiego w XIX i XX stuleciu*, „Premisla Christiana” 11 (2004–2005), s. 189-219; tenże, *Konsekracje i sukcesja apostolska ordynariuszy oraz sufraganów płockich w XIX i XX stuleciu (1805–1999)*, „Studia Płockie”, 33 (2005), s. 173-210; tenże, *Krakowska konsekracja biskupa Jana Maurycyego Strachwitza w 1761 r. O przedstawicielach polskiej linii sukcesji apostolskiej w gronie episkopatu wrocławskiego II połowy XVIII i I połowy XIX w.*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 25 (2005), s. 151-165; tenże, *Sukcesja apostolska biskupów i arcybiskupów wileńskich oraz białostockich w XIX i XX stuleciu*, „Rocznik Teologii Katolickiej”, 4 (2005), s. 165-210; tenże, *Sukcesja apostolska biskupów Kościoła rzymsko-katolickiego na Dolnym Śląsku po roku 1945 (archidiecezja wrocławska i diecezja legnicka)*, [w:] *Ludzie wrocławskiego Kościoła po II wojnie światowej – w 30-lecie śmierci kardynała Bolesława Kominka*, pod red. I. Deca, K. Matwijowskiego i J. Patera, Wrocław 2005, s. 15-28; tenże, *Sukcesja apostolska pasterzy Kościoła gdańskiego w XX stuleciu*, „Rocznik Gdański”, 65 (2005), z. 1-2, s. 5-18; tenże, *Sakry i sukcesja apostolska gnieźnieńskich biskupów pomocniczych w XVIII i XIX oraz pierwszych dekadach XX stulecia (do roku 1939)*, „Studia Gnesnensia”, 19 (2005), s. 247-282; tenże, *Sukcesja święceń biskupich pasterzy*

szub, o których była wcześniej mowa. Wspólny wywód sukcesji święceń biskupów Pawła Piotra Rhode i Leona Izzydora Scharmacha ukazano na poniższym schemacie graficznym, doprowadzonym aż po pierwszego zbieżnego dla nich ognia.

Kościola krakowskiego w latach 1804–2005, „*Analecta Cracoviensia*”, 37 (2005), s. 413–448; tenże, *Sukcesja apostolska polskich biskupów franciszkańskich z trzech ostatnich stuleci (XVIII–XX w.)*, „*Studia Franciszkańskie*”, 16 (2006), s. 245–267; tenże, *Sukcesja święceń biskupich pasterzy Kościoła katowickiego (1925/1926–2005/2006)*, „*Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*”, 39 (2006) z. 2, s. 392–412; tenże, *Sakry i sukcesja święceń biskupich pasterzy diecezji płockiej w XVIII wieku*, „*Studia Płockie*”, 34 (2006), s. 15–54; tenże, *Sakry ordynariuszy i sufraganów poznańskich w XVIII stuleciu*, „*Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski*”, 2 (2006), s. 119–150; tenże, *Sakry i sukcesja święceń biskupich pasterzy Kościoła wileńskiego z drugiej oraz trzeciej tercji XVIII stulecia*, „*Rocznik Teologii Katolickiej*”, 5 (2006), s. 211–246; tenże, *Sukcesja święceń biskupich pasterzy Kościoła krakowskiego w XVIII stuleciu*, „*Analecta Cracoviensia*”, 38–39 (2006–2007), s. 513–555; tenże, *Sakry pasterzy Kościoła przemyskiego w XVIII stuleciu*, „*Premisla Christiana*”, 12 (2006/2007), s. 131–192; tenże, *Sukcesja święceń biskupich pasterzy Kościoła legnickiego*, „*Szkice Legnickie*”, 28 (2007), s. 317–328; tenże, *Sakry i sukcesja święceń biskupich pasterzy Kościoła kieleckiego (1805/1882–2007)*, „*Kieleckie Studia Teologiczne*”, 7 (2008), s. 247–276; tenże, *Sukcesja święceń biskupich pasterzy Kościoła tarnowskiego*, „*Tarnowskie Studia Teologiczne*” 27 (2008), nr 2, s. 97–122; tenże, *Konsekracje i sukcesja święceń biskupich pasterzy Kościoła lubelskiego (1805–2007)*, „*Roczniki Teologiczne*”, 55 (2008), z. 4, s. 49–76; tenże, *Sakry i sukcesja święceń biskupich pasterzy diecezji chełmińskiej w dwóch ostatnich wiekach jej istnienia (1785–1992)*, „*Studia Pelplińskie*”, 41 (2009), s. 113–142; tenże, *Sakry i sukcesja święceń biskupich pasterzy diecezji mińskiej, pińskiej i drohiczyńskiej*, „*Studia Teologiczne. Białystok – Drohiczyn – Łomża*”, 27 (2009), s. 361–395; tenże, *Stan badań nad problematyką sakr biskupich XVI- i XVII-wiecznych metropolitów gnieźnieńskich (od Frydryka Jagiellończyka do Michała Stefana Radziejowskiego)*, „*Studia Gnesnensia*”, 23 (2009), s. 277–339; tenże, *Sukcesja święceń biskupich pasterzy Kościoła warszawskiego*, „*Prawo Kanoniczne*”, 53 (2010), nr 1–2, s. 315–366; tenże, *Sakry i sukcesja święceń biskupich pasterzy diecezji wigierskiej, sejneńskiej (augustowskiej) oraz łomżyńskiej*, „*Studia Teologiczne. Białystok – Drohiczyn – Łomża*” 28 (2010), s. 305–342; tenże, *Sakry i sukcesja święceń biskupich pasterzy diecezji chełmińskiej w XVIII stuleciu*, „*Studia Pelplińskie*” 43 (2010), s. 107–134. Z publikacji innych autorów zob.: K. Dola, *Sukcesja apostolska w diecezji opolskiej*, „*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*”, 5 (1975), s. 5–9; B. Kumor, *Z sukcesji święceń biskupich papieża Jana Pawła II*, „*Zeszyty Naukowe KUL*”, 22 (1979), nr 1–3, s. 147–150; H.J. Kaczmarski, *Sukcesja apostolska Zbigniewa Józefa Kraszewskiego i jego związki z sukcesją święceń biskupich papieża Jana Pawła II*, [w:] *Maria vincit. Dwudziestopięciolecie posługi pasterskiej księdza biskupa Zbigniewa Józefa Kraszewskiego*, Warszawa 1995, s. 75–80; H.J. Kaczmarski, *Sukcesja apostolska papieża od XVI wieku do czasów najnowszych*, „*Saeculum Christianum*” 6 (1999), nr 1, s. 229–244; R.T. Prinke, *Drzewa dziedzictwa. Od archaicznej metafory do struktury informacyjnej (na marginesie zainteresowań badawczych prof. Jerzego Wisłockiego)*, „*Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*”, 25 (2001), s. 39–49; M. Różański, *Sukcesja apostolska biskupów łódzkich*, „*Łódzkie Studia Teologiczne*”, 11–12 (2002–2003), s. 169–175; K. Dola, *Linia sukcesji apostolskiej księdza biskupa Pawła Stobrawy*, „*Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej*”, 58 (2003), nr 6, s. 255–258; H. Olszar, *Apostolska sukcesja arcybiskupa Damiana Zimonia*, [w:] *Z tej ziemi. Śląski kalendarz katolicki na rok 2005 (80 lat Kościoła katowickiego)*, pod red. M. Jakimowicza i K. Kukowki, Katowice 2004, s. 69–71.



* * *

Skoro zdecydowaliśmy się poruszyć w ramach obecnego przyczynku złożoną problematykę sukcesji święceń biskupich, czyniąc to w kontekście hierarchów o kaszubskim rodowodzie, wydaje się rzeczą zarówno celową, jak i pożyteczną, pociągnąć ów wątek także w odniesieniu do pozostałych biskupów z Kaszub, na których wskazał w swej publikacji Zbigniew M. Joskowski. Na plus owemu autorowi należy zapisać, że w przywołanym tu opracowaniu starał się on

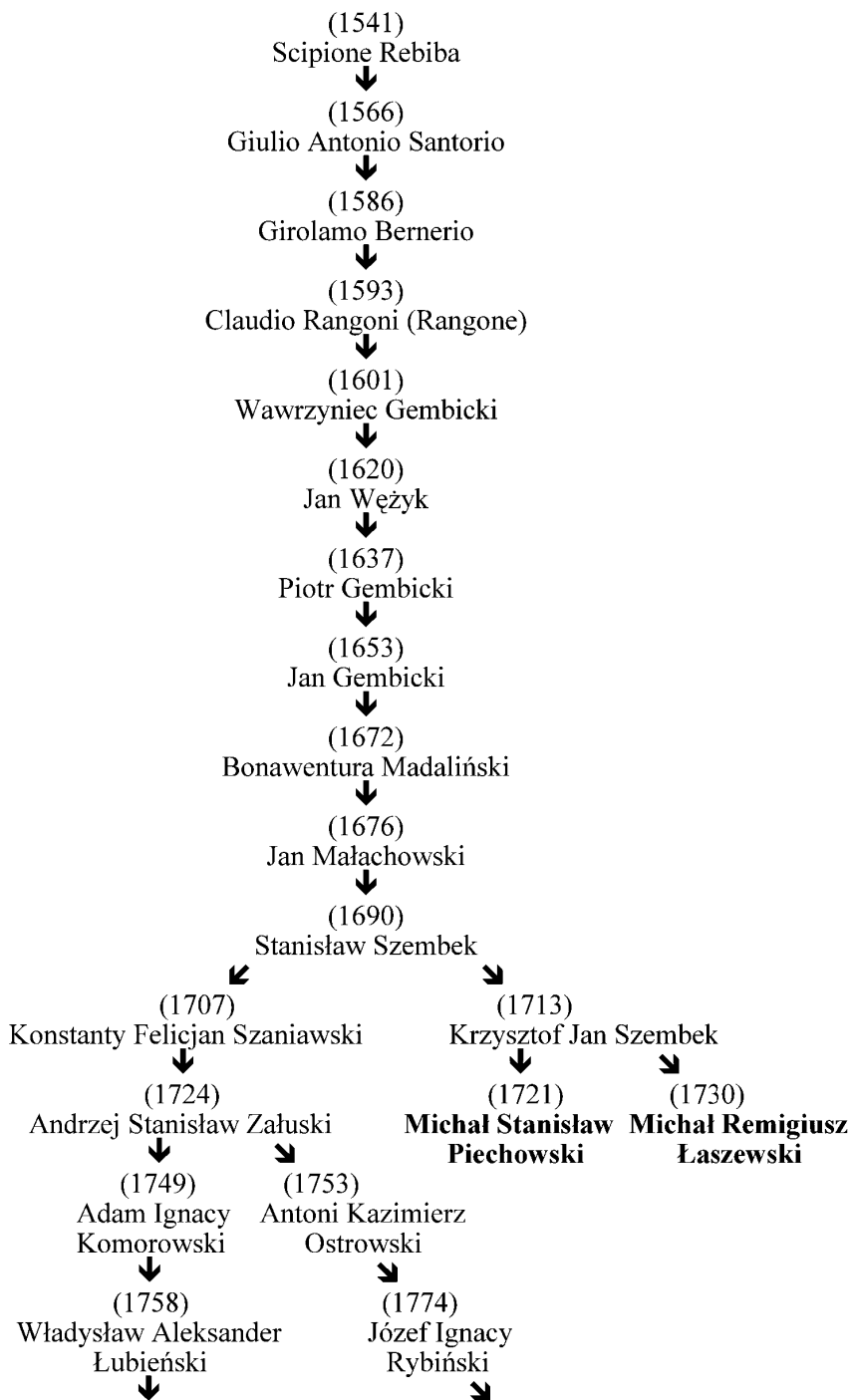
w każdym jednym z życiorysów wskazywać, gdzie i kiedy oraz z czyich rąk otrzymał sakrę dany członek episkopatu. Poza tedy wyłącznie Joachimem Henrykiem (*vel* Janem Joachimem) Przebendowskim, urodzonym w Janiszewie w powiecie tczewskim ordynariuszu łuckim z lat 1716–1721, o którego konsekracji aktualnie nie posiadamy wiadomości¹⁰, w przypadku wszystkich pozostałych hierarchów, uwzględnionych przez Z.M. Joskowskiego, potrafimy zrekonstruować wywody ich sukcesji święceń. Z wyjątkiem też jedynie Karola Marii Spletta, będącego w owym względzie przedstawicielem linii („rodziny”) Bodmana (chodzi o sufragana konstancjańskiego z lat 1686–1691, biskupa tytularnego Dardanus, po którym notabene ową tytułarną stolicę otrzymał w roku 1710 sufragan warmiński Stefan Wierzbowski)¹¹, wszyscy oni (przypomnijmy zaś, że owo wyróżnione przez wyżej wspomnianego autora grono obejmuje – wyliczając w porządku chronologicznym, wedle daty włączenia do grona episkopatu – Michała Stanisława Piechowskiego, Michała Remigiusza Łaszewskiego, Feliksa Łukasza Lewińskiego, Józefa Marcelina Dziecielskiego, Franciszka Pawłowskiego, Franciszka Ignacego Lewińskiego, Józefa Joachima Goldtmanna, Jerzego Jeschke (Jeszke), Jana Nepomucena Marwitza, Konstantina Dominika, Henryka Józefa Muszyńskiego, Andrzeja Śliwińskiego, Jana Bernarda Szlągę, Józefa Szamockiego, Wiesława Alojzego Meringa oraz Ryszarda Kasyne) należą do „rodziny Rebiby” (*vel* rebibiańskiej), przy czym tylko trzech z nich (J.N. Marwitz, W.A. Mering i R. Kasyna) nie reprezentuje owej mylnie określanej niegdyś mianem „rodziny Uchańskiego” jej polskiej odnogi. Widniejące dalej dwa komplementarne schematy graficzne, siłą rzeczy bardziej rozbudowane aniżeli poprzedni (z racji większej liczby wymagających uwzględnienia postaci), ukazują wspólny dla tych piętnastu członków episkopatu wywód, doprowadzony do owego pierwszego spośród ustalonych w świetle dotychczasowych poszukiwań ogniw.

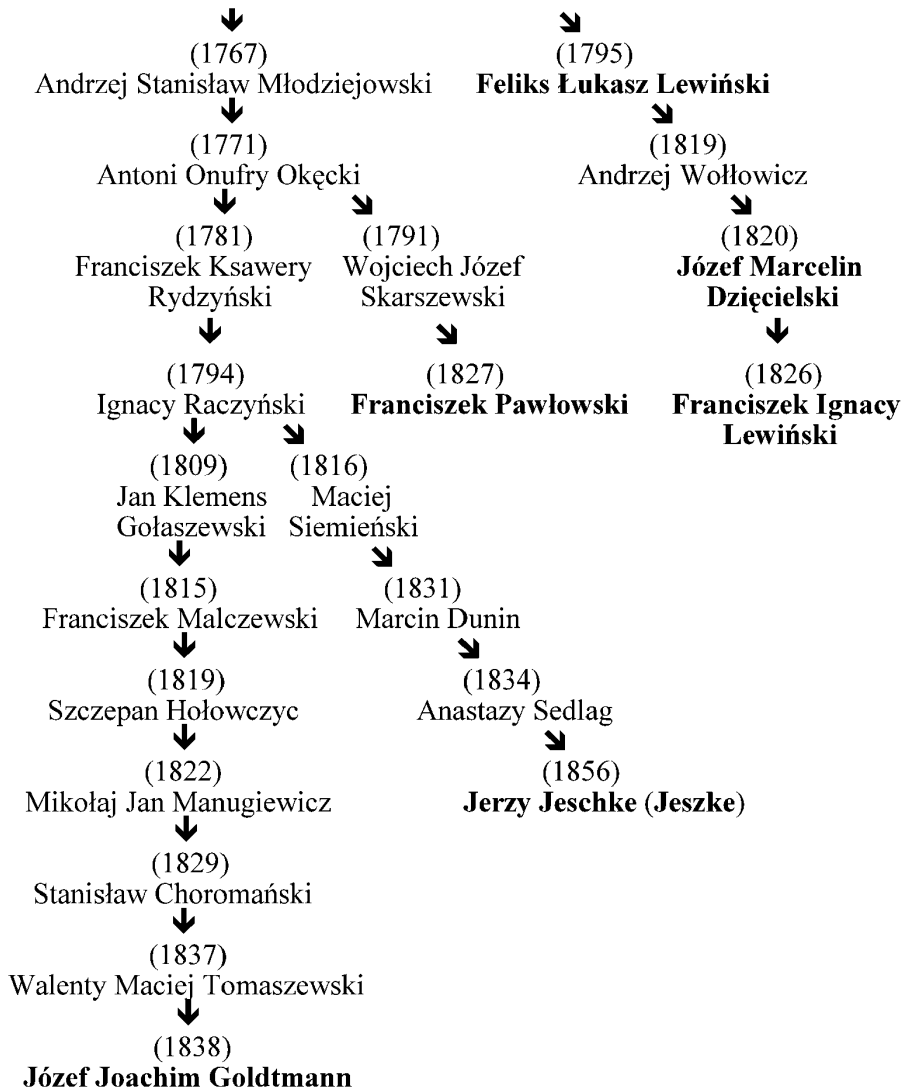
* * *

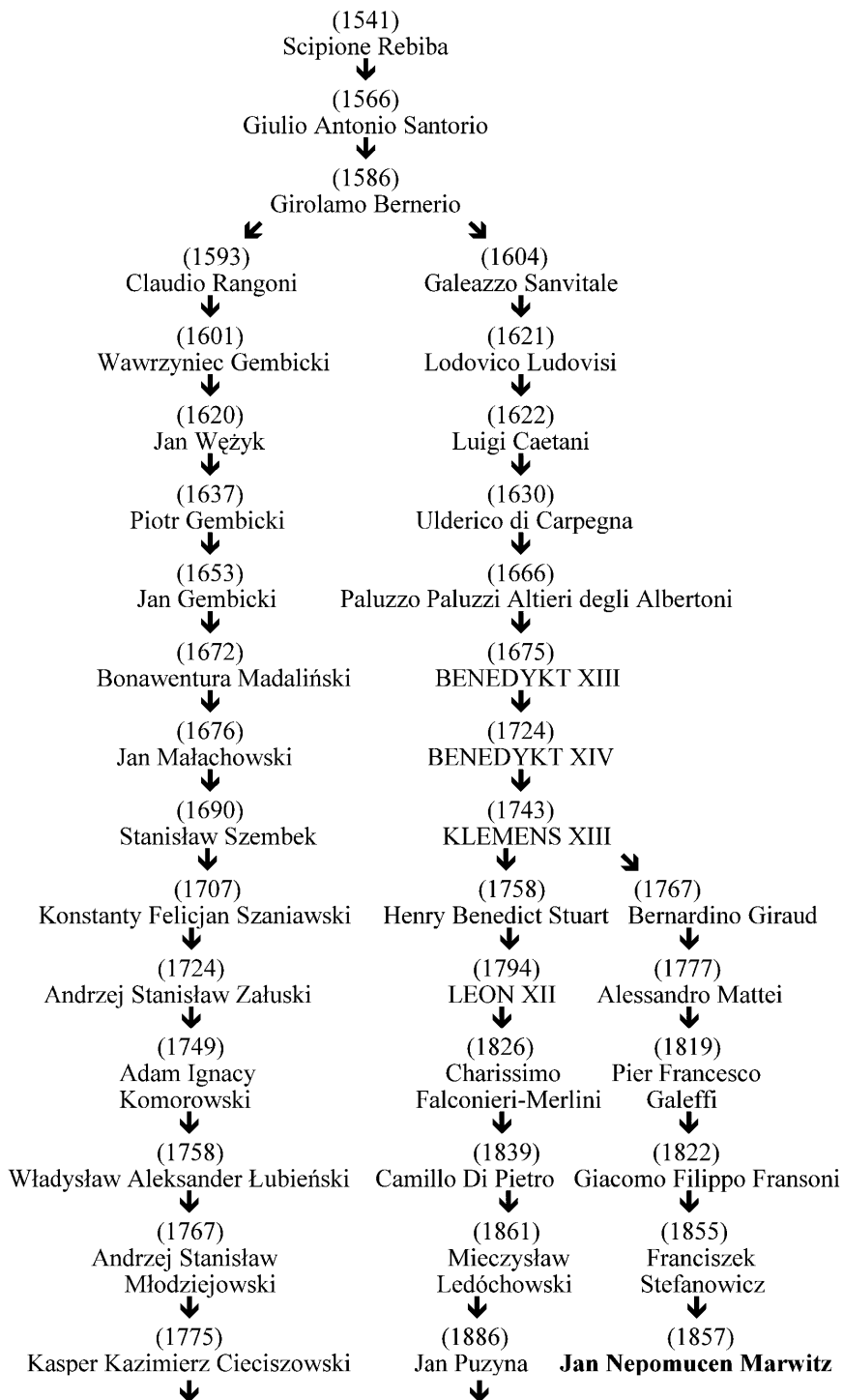
Następne lata i dekady przyniosą zapewne dalsze nominacje na stolice biskupie duchownych z szeroko pojętej Kaszubszczyzny – zarówno tych o rdzennie kaszubskim rodowodzie, jak i związanych z rzeczonymi ziemiami od niewielu generacji. Można żywić nadzieję, że w ślad za tym powstaną też kolejne leksykony biograficzne, prezentujące ich losy i dokonania. Warto, aby uwadze autorów tychże opracowań nie uszła również problematyka sukcesji święceń biskupich (sukcesji apostolskiej) owych hierarchów, wpisanych wszak w dzieje nie tylko Kaszub, ale również – czy może przede wszystkim – Kościoła Powszechnego.

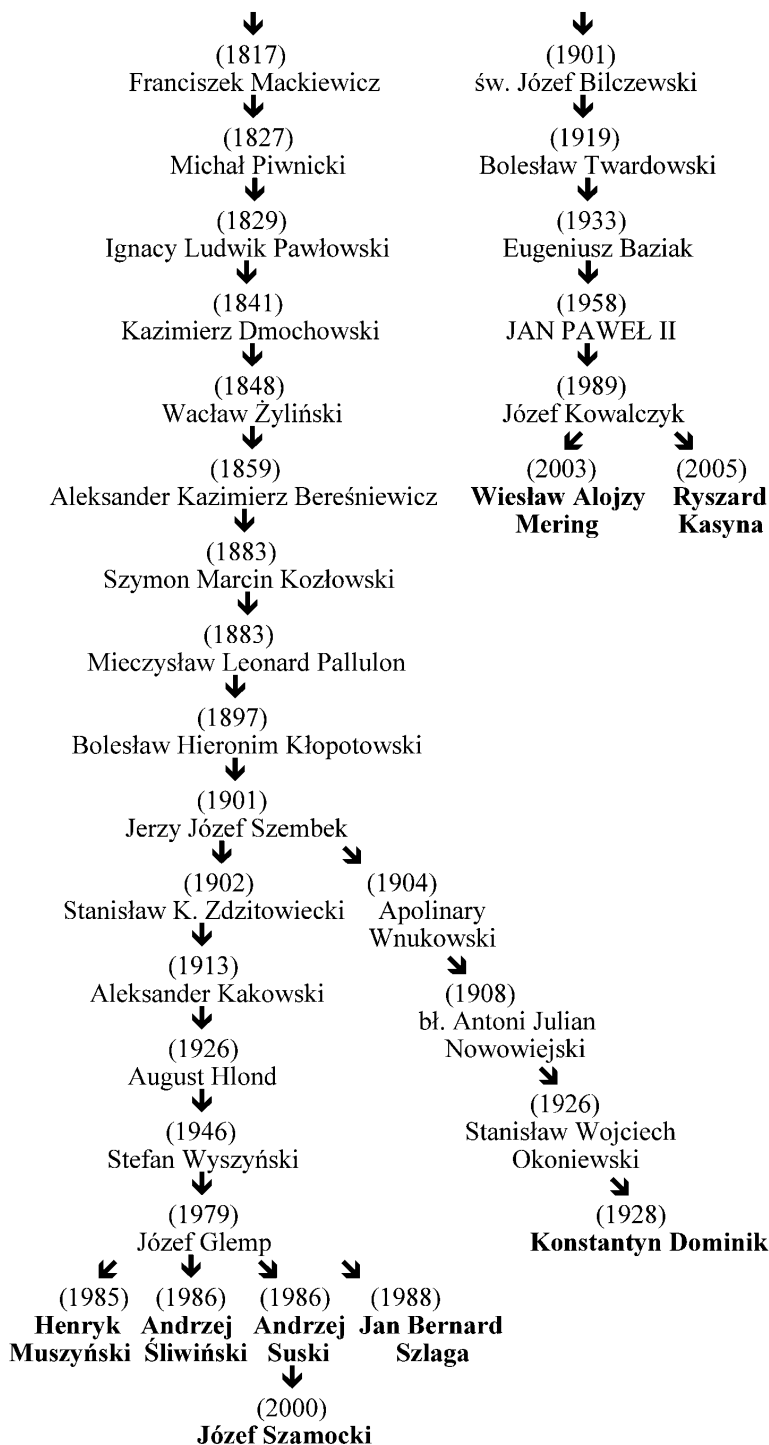
¹⁰ Najświeższej daty biogram J.H. Przebendowskiego zob. w opracowaniu B. Przybyszewskiego, *Katalog kanoników krakowskiej kapituły katedralnej w XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 177.

¹¹ Por. K.R. Prokop, *Sukcesja apostolska pasterzy Kościoła gdańskiego w XX stuleciu...*, s. 17-18.









Krzysztof R. Prokop

**Katholische Bischöfe kaschubischer Herkunft
in der „Neuen Welt“ und ihre apostolische Nachfolge**

ZUSAMMENFASSUNG

Die vorliegende Ausarbeitung besteht aus zwei diversen Kapiteln. Im ersten Teil wird in einer Übersicht das Lebensschicksal einiger römisch-katholischer Bischöfe kaschubischer Herkunft dargestellt, die im 20. Jahrhundert in der „Neuen Welt“ tätig waren, nämlich Piotr Paweł Rhode (alias Rode) (1870–1945) und Leon Izydor Scharmach (alias Szarmach) (1896–1964). Bischof P.P. Rhode, angesiedelt in den Vereinigten Staaten, war zuerst als Hilfsbischof in der Erzdiözese Chicago (1908–1915) und dann als Diözesanbischof in der Diözese Green Bay (1915–1945) tätig. Bischof L.I. Scharmach war dagegen mit dem apostolischen Missionswerk in Rabaul (Papua – Neuguinea) verbunden, welches er in den Jahren 1939–1963 als Titelnachbischöf von Mostene in Lidia vertrat. Beide, Rhode und Scharmach, verließen Kaschubei als junge Menschen – trotzdem blieben sie bis zum Lebensende tief emotionell mit ihrer kaschubischen Heimat verbunden, was sie auch häufiger zum Ausdruck brachten.

Im zweiten Kapitel wurde auf eine umfassende Weise die Frage der apostolischen Nachfolge der Bischofswürde unter den Mitgliedern des katholischen Episkopats kaschubischer Abstammung in den letzten 300 Jahren (außer Rhode und Scharmach wurden folgende Würdeträger berücksichtigt: Michał Stanisław Piechowski, Michał Remigiusz Łaszewski, Feliks Łukasz Lewiński, Józef Marcellin Dziecielski, Franciszek Pawłowski, Franciszek Ignacy Lewiński, Józef Joachim Goldtmann, Jerzy Jeschke [Jeszke], Jan Nepomucen Marwitz, Konstantyn Dominik, Henryk Józef Muszyński, Andrzej Śliwiński, Jan Bernard Szlaga, Józef Szamocki, Wiesław Alojzy Mering und Ryszard Kasyna).

Die wichtigste Methode der Ausarbeitung bildete in diesem Fall die Rekonstruktion von den so genannten bischöflichen Genealogien. Sie gruppieren auserkorene Gruppen von Mitgliedern des Episkopats in die so genannten „Nachfolgerfamilien“ und präsentieren eine bestehende Innenordnung der Sukzession in einem gewissen Zeitraum (wobei die Zugehörigkeit zu einer „Familie“ oder „Nachfolgelinie“ wird jedenfalls durch die Hauptperson des Weihbischofs bestimmt). Die Argumentationslinie der Ausarbeitung wurde durch graphische Schemen – nach dem Muster von traditionellen Stammbäumen – ergänzt und verbildlicht.